

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odesz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXX V rok istnienia.

Redakcja Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—

Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Wtorek, 8-go września

Nr 241

Bitwa z powstańcami w Chile

Zginęło półtora tysiąca ludzi

Łondyn 7 9. — Szczegóły wielkiej bitwy między zbuntowaną flotą chilijską a wojskami rządowymi w porcie Coquibo są następujące:

Walki trwały przez całą niedzielę. Wojska rządowe zdobyły trzeci i ostatni fort, znajdujący się w rękach powstańców. Zbuntowana flota przez 20 minut bombardowana była przez samoloty, które pozatem ostrzeliwały pokłady okrętów z karabinów maszynowych.

Zbuntowani marynarze nie odpowiadali na atak samolotów, szukając schronienia pod pokładem okrętów. Niektóre z kłozowników podniosły białą flagę, a zbuntowani marynarze po zakończeniu ataku, szukali ucieczki na lądzie.

Kilka okrętów wojennych, a wśród nich dwie łodzie podwodne są uszkodzone.

W podobny sposób wojska rządowe rozprawiły się z buntownikami w Talcahuano. Według urzędowych komunikatów podczas

bitwy pod Talcahuano zostało zabitych 50 żołnierzy z posród oddziałów. Według innych wersji podczas szturm na forty Talcahuano poległo 300 żołnierzy wojsk rządowych a straty po obu stronach wynoszą około 1,000 zabitych i dwa razy tyle rannych.

Minister wojny ogłosił, iż ujęte z broni oddziały powstańcze będą zdziesiątkowane. St. Zjednoczona nie zamierza mieszać się do rewolucji w Chile, oświadczając jednak, iż powstańców, którzy niszczą majątek cudzoziemców, należy wyjąć z pod prawa.

Przygotowania do strajku w Belgii?

BRUKSELA 7. września — Panuje tu nie zwykle zdenerwowanie spowodowane incydentem jaki miał miejsce na posiedzeniu przedstawieli kopalń i związków górniczych. Deputowany socjalistyczny Delattre zarzucił przedstawicielom kopalń iż dla swych wywodów używają stronniczych statystyk niekorzystnych dla górników. Na słowa te delegaci przedstawicieli kopalń opuścili demonstracyjnie zebranie. Przedstawiciele związkowi obwieścili, iż wobec wytworzonej sytuacji górni-

cy belgijscy przystąpią do strajku. Strajk ten objąłby przypuszczalnie sto pięćdziesiąt tysięcy górników.

BRUKSELA 7-go września — Wiadomości o zatargach między związkami górniczymi i właścicielami kopalń wywołały żywe zaniepokojenie wśród polskiej kolonii górniczej zatrudnionej prawie że w całości w kopalnictwie.

BRUKSELA, 7. 9. — Na wiadomość o incydencie, jaki miał miejsce na zebraniu przedstawicieli kopalń i związków w Brukseli, w całej Belgii zostały opublikowane afisze o referendum, gdzie górnicy mają wyrazić głosowaniem, czy przystąpić do strajku, czy też nie.

Donoszą z Mons, iż w okręgu tym 75 proc. głosów padnie za przystąpieniem do strajku.

Głównym powodem zatargu jest próba właścicieli kopalń zmniejszenia o 2 i pół proc. dotychczasowych zarobków, co się spotkało z żywym protestem związków górniczych. Niebezpieczeństwo, jakie wynikłoby z ogólnego strajku górniczego, skłoniło rząd do pośrednictwa między dwiema stronami.

Jak donoszą, w ostatniej chwili w gabinecie premiera odbyła się konferencja między przedstawicielami właścicieli kopalń Rolsinem i Renkinem, w wyniku której ogłoszono, że zmniejszenie płac o 2 i pół proc. nie będzie zastosowane wobec nieprzyjęcia jej przez górników. Tak więc w zasadzie spodziewane jest, iż do strajku, który miał się rozpocząć 7-go września, może nie dojdzie.

BRUKSELA, 7. 9. — W przemyśle drzewnym, wskutek groźby obniżenia płac o 15 centimów na godz., wybuchł strajk. W Brukseli przystąpili do strajku robotnicy 15 przedsiębiorstw drzewnych.

—0:0:0—

Kto jest mordercą Hołówkí?

Aresztowanie domniemanego zbrod.

ŁWÓW, 7. 9. — W związku z tropieniem terrorystów z UOW policja dokonała w ostatnich 3-ch dniach na terenie Łwowa około dwustu aresztowań wśród miejscowych Ukraińców. Między aresztowanymi znajduje się szereg osób znanych z dawniejszych procesów. Dla śledztwa najważniejsi są ci, których aresztowano w różnych miejscowościach okręgu drohobyckiego i truskawieckiego.

Aresztowani w tym okręgu osobnie po czynili jak słyhać rewelacyjne zeznania. W lesie pod Drohobyczem aresztowany, jak wiadomo, został akademik—dezertor Ilko Butrym z Jaworowa.

Znaleziono przy nim cztery rozmaite paszporty i legitymacje oraz broń. Niemniej rewelacyjne były zeznania Wasylki Feliszyna również akademika. Obaj oni należeli do jednej organizacji powiatowej, pracowali jednak w oddzielnych „piątkach” UOW. Dziełem ich był zamach na pocztę w Truskawcu. Dał on im rozgłos a komenda UOW dawała „bohaterom” poważniejsze zlecenia. Prawdopodobnie sam Butrym był komendantem powiatowym UOW. Butrym ukrywał się w lasach drohobyckich przez cały tydzień i zdał piechotą w stronę granicy czeskiej.

Rewolucja w Chile

500 zabitych podczas zdobywania miasta

NOWY JORK, 7. 9. — W ciągu soboty i niedzieli Chile było terenem krwawych walk pomiędzy wojskami rządowymi a rewolucjonistami.

Radykalne żądania rewolucjonistów sprawiły, że ludność stanęła raczej po stronie rządu. Koszary przepełnione są ochotnikami. Kobiety ze sfer zamożniejszych dobrowolnie oddają złoto i klejnoty na wyekwipowanie wojsk do walki z rewolucjonistami.

Prywatne osoby dobrowolnie oddają swe samochody do celów wojskowych.

Najzaciętsze walki toczyły się o odebranie miasta Talca Huano, które zostało zajęte

szturmem przez wojska rządowe. W walce o to miasto padło około 500 powstańców. Wziętego do niewoli powstańca rozstrzelano. Samoloty rządowe przy pomocy bomb uszkodziły pancernik „General Higgins”, a także unieruchomiły kłozownik powstańczy „Almirante Riveros”.

SANTIAGO DE CHILE, 7. 9. — Samoloty rządowe uszkodziły bombami dwie łodzie podwodne i jeden kontr-torpedowiec, znajdujące się w rękach powstańców. Załoga buntowników musiała ratować się na brzeg, gdzie wpadła w ręce wojsk rządowych.

Reklama to potęga

Z Komitetu Tygodnia Gdańskiej Macierzy Szkolnej.

Sila i odporność jednostek i narodu całego, leży w wielkości jego wysiłku kulturalnego — w jego potęgze duchowej. Upadek ducha w narodzie, jest równoznaczny z upadkiem jego, jako jednostki państwowej. Strażnicą duchową Polski jest Gdańska Macierz Szkolna. Nie pozwólmy wydziedziczyć braci naszych z ducha i kultury polskiej. Stańmy wszyscy w jednolitym twardym szeregu szermierzy ducha narodowego i pójdźmy im z pomocą. Zbierajmy książki dla Gdańskiej Macierzy Szkolnej! Zapisujmy się na członków! Zbiórke książek i zapisy na członków przyjmuje Związek Obrony Kresów Zachodnich Al. Kościuszki 53, gdzie udziela się również informacji w sprawie Tygodnia Gdańskiej Macierzy Szkolnej.

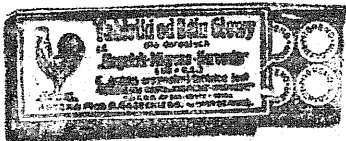
Ofiary.

Nr. 45. Na Najbiedniejszych od p. Hali-
ay Tuman Zł. 12.—



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzkie do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Przez radio

Łódź, 8 września.

- 12.10 Muzyka z płyt
- 13.10 Kom. meteorologiczny
- 16.00 Muzyka z płyt
- 16.45 Kom. dla żeglugi
- 16.50 Odczyt z Krakowa
- 17.15 Muzyka z płyt
- 17.35 Odczyt „Upadek Warszawy w r. 1831”
- 18.00 Koncert popularny
- 19.00 Rozmaitości
- 19.40 Komunikaty
- 20.00 Prasowy dziennik radiowy
- 20.15 Koncert popularny
- 22.00 Feljton „1001 przygoda”
- 22.20 Komunikaty
- 22.25 Odczytanie programu na dzień nast.
- 22.30 Muzyka lekka i taneczna

Reklama to potęga

PROMIENIE RÖNTGENA WYKRYŁY MORDERCĘ

W rowach około cytadeli Langelinie koło Kopenhagi, wykryto niedawno zniekształcone zwłoki kobiety, której obie nogi były obcięte. Policja duńska wysłała się bezowocnie w celu wyjaśnienia tajemnicy zwłok, aż nagle reporter jednego z pism wpadł na pomysł prześwietlenia zagadkowych zwłok kobiety promieniami Röntgen. Rezultat tego pomysłu był nadzwyczajny. Bo oto w tydzień później zaarrestowano mordercę nieszczęśliwej kobiety, której trupa znaleziono w rowach.

Prześwietlenie zwłok pozwoliło na stwierdzenie faktu, iż zamordowana miała jedno płuco zaatakowane gruźlicą. Wywnioskowano

stąd, iż kobieta ta musiała zapewne leczyć się w którejś z klinik miejskich i przesłać jej radiografię do wszystkich szpitali i zakładów leczniczych w Kopenhadze. Po kilku dniach zdołano rozpoznać zwłoki zagadkowej kobiety, a w księgach jednego ze szpitali znaleziono adres ostatniego jej zamieszkania.

Po nitce do kłębka stwierdzono, iż kobieta ta utrzymywała stosunek miłosny z pewnym młodzieńcem, z którym w ostatnich czasach była w niezgodzie. Stwierdzono tożsamość osoby owego kochanka i zaarrestowano go pod zarzutem popełnienia zbrodni. Z początku wypierał się on winy, na koniec przyznał się do morderstwa.

Niniejszem odstępuję żonę moją.

Pani Marja K., miła młoda wiedeńska robita raz podczas nieobecności męża Franciszka K., porządek w jego szufladzie.

Natknęła się na złożony w czworo papier. Rozwinęła papier i w zdumieniu przeczytała

„Niniejszym odstępuję żonę moją panią Józefinę M. panu Franciszkowi K. nie roszczać sobie żadnych do niej praw ani też pretensy.”

Papier wypadł z dłoni p. Marji. Jakto? mąż jej najlepszej przyjaciółki Józefiny, odstępuje ją mężowi pani Marji, Franciszkowi?

Jakże to możliwe?

Pani Marja nie mówiąc o niczem mężowi przedstawiła całą potworną sprawę policji.

Podczas rozprawy zarówno Franciszek K. jak pani Józefina i jej mąż zaparli się wazy stkiego.

Kontrakt miał być tylko żartem, sporządzonym w chwili wesołości.

Pani Marja przedstawiła jednak świadków stwierdzających, że często spotykali panią Józefinę z p. Franciszkiem.

Z powodu że sprawa była bardzo powikłana, sąd wiedeński ją odroczył.

Psia hrabina

W Saarbrücken zmarła przed kilkoma dniami niejaka pani Braun bardzo bogata wdowa po kierowniku tamtejszego urzędu zaopatrywania.

Kobietę tą, którą ludność miejscowa nazywała „Psią hrabiną” umarła mimo swojego wielkiego majątku dosłownie z głodu.

Miała ona w swej wspaniałej willi 8 wielkich psów i moc rozmaitych innych zwierząt i cały swój majątek „przehulała” na rozmaite delikatesy i smakołyki dla swoich ulubieńców odmawiając sobie samej najniezbędniejszych rzeczy i chodząc poprostu w łachmanach.

Wspaniała jej willa była nieopisanie brudna i pełna myszy i szczurów a dostęp do niej mieli jedynie listonosz i jego żona zaś sudiękt jednego z miejscowych sklepów z delikatesami był zaufanym tej niezwykle dziwaczki.

Przynosił on codziennie za setki franków rozmaitych frykasów pasztetów i łakoci stałowanych dla psów i innych pensjonarzy czworo i dwunastu pani Braun.

Sama zaś gospodyni głodując i odejmując sobie od ust, wyschła jak szkielet i po śmierci ciało jej ważyło niespełna 30 kilogramów.

Pozostawiła ona w spadku dużą ilość rozmaitych kosztowności i klejnotów, wartość których obliczona jest na setki tysięcy franków.

Jedynymi jej spodbobiercami w myśl pozostawionego testamentu jest ów listonosz i żona oraz subiekt dostarczający kosztownej prowizji dla jej ulubieńców. Wspaniała willa zgodnie z ostatnią wolą zmarłej ma być zamieniona na przytułek dla psów bezdomnych.

ZDEPTANA PRZEZ ROZJUSZONE SŁONIE

W małym mieście niemieckim Naumburgu rozegrał się na arenie cyrkowej wstrząsający dramat

W mieście tem zatrzymał się cyrk Hagenbecka i dał przedstawienie na którym większą część widowni zajęły dzieci i młodzież szkolna.

Jednym z atrakcyjnych numerów programu były produkcje treasowanych olbrzymich słoni indyjskich.

Dwu wyrostków zakradło się na arenę i niepostrzeżeni przez personel cyrkowy jeli laskotać słonie pod kolanami.

Dwa łagodne zwykle słonie podrażnione wpadły w szal i zaczęły poskromicielkę trąba

mi bić i deptać nogami.

Dozorcom którzy pospieszyli na pomoc udało się uspokoić słonie i wyrwać nieszczęsną kobietę z pomiędzy rozjuszonych dzikich zwierząt.

Poskromicielka odniosła ciężkie rany ale życiu jej nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

W czasie tej straszliwej sceny kłowni zachowali tak wielką ze swej strony przytomność umysłu i opanowanie sytuacji, że zapiegli panice.

Chłopcy którzy spowodowali ten straszny wypadek ulotnili się zanim zdołano ich przytrzymać.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI

J. MOSZKOWICZ, ZAWADZKA 22 Tel. 137-30

Pytanie bez odpowiedzi

Rozumna część społeczeństwa polskiego — co za tem idzie niezmiennie jego znikoma częśćka, dawno już przeszła do porządku dziennego nad krwawymi wypadkami maja 1926 roku.

Poruszanie jeszcze dzisiaj legalności przewrotu majowego, oraz jego niezgodność z zasadniczymi paragrafami konstytucji polskiej — dowodzi jedynie kompletnego nieliczenia się z wymową faktów dokonanych oraz ciężkich objawów sklerozy partyjnej, kryjącej się pod figowym listkiem praworządności, czy innego „szczęścia ludu”.

Musimy zdobyć się na odwagę, jasno i otwarcie sobie powiedzieć, że w Polsce jedyne sanacja reprezentuje poważną siłę, z którą należy się liczyć poważnie, że ma ona po całej czwartą brygadą lokajów, fagasów i zbiegów z pod czerwonego bunczuka — jeszcze cały szereg wybitnych jednostek — nie wspominając już o marszałku Piłsudskim, którego indywidualność i charakter, tak decydująco zaważyły na historii ostatnich lat Polski.

Dalej trudno zamykać oczy na to, że rząd — ma za sobą i pewną ilość szczęśliwych posunięć i czynów, znamionujących jego dobrą wolę i chęć istotnej naprawy zginiętych stosunków w Rzeczypospolitej.

Idąc jak najdalej na rękę rządowi, możemy mu przyznać dobrą wolę — atoli, jeżeli chcemy nadal iść drogą prawdy i sprawiedliwości, musimy podkreślić znikomą ilość tych czynów, któreby znamionowały, iż jesteśmy na drodze gruntownych reform, tak nieodwrotnych w naszych stosunkach.

Niema dzisiaj poważniejszego dziennika, ani publicysty, któryby nie stwierdził, iż Polska jest dzisiaj ogródkiem socjalnym, użyźnionym wydzielinami mózgowymi apostołów bł. pamięci Marksa, na grzędach którego rosną i rodzą się różne kaktusy ustawowe — uniemożliwiające egzystencje prywatnej inicjatywy i najskromniejszą wegetację kapitału.

Historie ostatnich lat Polski, można w krótkości ująć w dwóch najważniejszych zdaniach: zwycięstwo nad bolszewikami w 1920 r. i następnie zwycięstwo... bolszewików w ustawodawstwie Rzeczypospolitej.

Otóż sanacja naszego państwa w pierwszej linii obejmować musi usunięcie tych wszystkich chwastów, zniesienie tych „dobrodziejstw dla robotników”, które chociaż zapewniają mu wprowadzić bezpłatnie środki na przeczyszczenie, jednakże — nie są w stanie wystraszyć z kiszek tego pajaka, który snuje tam swoje gęste sieci, usiłując bezskutecznie złapać muchę, mieniającą się być: pomocą państwa.

— My wam zapewniamy dwutygodniowe urlopy — woła państwo do robotników, którzy mają urlop... przez sześć miesięcy lub „okrągły rok”.

— My wam dajemy bezpłatnie lekarstwa na gruźlicę „oprócz obiadu, kolacji, śniadania, przyodziewku i dachu nad głową.

— My wam dajemy poradnie przedślubną i inne temu podobne dobrodziejstwa.

Od 1926 roku, społeczeństwo polskie czeka ciągle na jakieś reformy, jakąś poprawę bytu, jakiś cień lepszego jutra, na technienie innego wiatru — niż dotychczas wieje.

Rok temu pocieszono się marszem „Pierwszej Brygady” — dzisiaj zaciskają się coraz

mocniej pięście, nastaje ponura grobowa cisza, przerywana tylko marszem, którego mu grają kisзки..

I pyta dzisiaj z całą powagą chwili:

Czyżby jedynym rezultatem sanacji państwa miało być wybicie zębów i oka redaktorowi Nowaczyńskiemu?

AS.

Kwestja cygańska Niewygodny naród w Europie

W południowej Europie aktualną staje się nowa kwestja a mianowicie kwestja cygańska. Ilustrację tej sprawy stanowią stosunki w Austrii. Traktatem wersalskim przydzielono do Austrii z ogólnej liczby 274 tys. zamieszkałych na Węgrzech, ca. 4.580 cyganów, która to liczba wzrosła szybko do 7 tysięcy. Szybkie mnożenie się cyganów, mimo panującej wśród nich epidemicznie gruźlicy, budzi poważne obawy i nakazuje pewne środki zaradcze. Według statystyki z liczby 7 tys. tylko 354 cyganów miało stały zawód, reszta żyje bez zawodu, głównie z żebractwa i kradzieży.

Kryminalność wśród cyganów jest ogromna. W 5 latach skazano sądownie 3.803, administracyjnie 2.097.

Charakterystycznym jest, że wszystkie kradzieże z włamaniem, o ile nie dokonali ich zawodowi kasiarze, popełnione zostały przez cyganów.

Dochodzenia przeciwko cyganom utrudnia okoliczność, że na oko wszyscy są do siebie podobni i że wielu z nich nosi to samo nazwisko. I tak stwierdzono w Austrii, że było tam 2.741 cyganów z nazwiskiem Horvath, 664 nazywają się Sarkoesy, 479 Karoly, 395 Baranyai i 305 Papaj. Zandarmerja au-

strjacka poradziła sobie w ten sposób, że prowadzi spisy cyganów ponad 14 lat liczących, od których bierze odcisk palca. Ewidencję tę uzupełnia się stale tymi, którzy ukończyli 14 rok życia.

Asymilacja z resztą ludności wydaje się zupełnie wykluczona.

Cykanie, jak się dzisiaj ogólnie przypuszcza, pochodzą z Indji i przywędrowali w początku 15 stulecia do Europy. Niektórzy autorzy dopatrują się w nich potomków wyklętej kasty indyjskiej. (Jak wiadomo, ludność Indji dzieli się na kasty, stosownie do swego zajęcia — przyp. Redakcji).

Cykanie używają jeszcze własnego języka, który posiada dużo wyrazów pochodzenia greckiego, tak, iż wydaje się prawdopodobnem, że zatrzymywali się oni dłuższy czas na terytorjum języka greckiego. Mają oni swoje odrębne obyczaje. Jedzą chętnie mięso tłuste, szczególnie wieprzowe, nawet padlinę. Jeź uśchodzi za potrawę narodową. W ubraniu cygan daje pierwszeństwo kolorom jaskrawym, szczególnie czerwonemu i zielonemu. Wszyscy mężczyźni i kobiety są namiętnymi palaczami i lubią wódkę.

W Austrii przygotowuje się specjalne ustawodawstwo dla cyganów.

GIMNAZJUM ZENSKIE

Z. Pełkowskiej i W. Macińskiej

z pełnemi prawami gimnazjum państwowych (kategoria A).

ul. Wólczańska Nr. 55.

Zajęcia szkolne rozpoczęły się we wtorek, dnia 1 września, o godz. 9. Zapisy nowych kandydatów przyjmuje kancelarja od 20 sierpnia w godzinach od 10 do 2-jej.

KUPIĘ KILKA KASZT

używanych czcionek i ub nieużywanych grotesku zwykłego, tłustego i kamiennego.

Oferty z ceną za kilo do „Rozwoju“ sub. J. G.

„Córka cara” w domu obłąkanych.

Berliński organ emigrantów rosyjskich „Rul” podaje szczegóły afery słynnej Anastazji Czajkowskiej, podającej się za córkę Mikołaja II, cudem uratowaną w czasie obydne-go mordu dokonanego na rodzinie carskiej. Ostatnio pozostawała ona u pewnej bogatej amerykańki p. Jennings, która ją spotkała w Leeds P. Jennings miała nawet zamiar adoptować młodą Rosjankę, lecz zachowanie się jej przechodziło wszelkie granice.

Oto wymagała, aby goście jej opiekunki padali przed nią na kolana i całowali ją w

rękę. Odmawiała tańca zwykłym śmiertelnikom, mówiąc, że może tańczyć jedynie z księciem Walji.

Wymagała, aby potrawy, jej podawane, były uprzednio próbowane przez służącego. Takie i podobne „cesarskie” nawyki spowodowały, że Anastazja Czajkowska znalazła się pod troskliwą opieką w szpitalu dla chorych umysłowo w Nowym Jorku.

W ten sposób skończyła karierę jedna z wielu „cudem uratowanych członkin” rodziny Romanowych.

WOJNA TEATRALNA

Po trzynastu latach niepodległości — razynamy powoli cofać się w dziedzinie kultury... Cieżka sytuacja gospodarcza, zmusza do redukcji szkół i personelu nauczycielskiego. Około 600 tys. dzieci może pozostać poza progiem szkoły. Grozi nam wyraźnie analfabetyzm.

Jednocześnie z dniem 1-ym lipca, przestały pracować w całym państwie nieomal, wszystkie teatry... ale już nie tyle wskutek beznadziejnej sytuacji materialnej, ile uporu wszechwładnego ZASPU'u, który, pragnąc odnieść zwycięstwo nad dyrektorami, zadał cios ułeczonej oddawna polskiej sztuce.

Stolica państwa została bez teatrów. Scena warszawska wytrzymała okupację pruską, austriacką, rosyjską i niemiecką, ale ugięła się pod atakiem pp. Schillerów. Setki aktorów pozostało narazie bez pracy, łudząc się nadzieją stworzenia zespołów, które grać mają w wynajętych, gdzie się da salach i oczywiście, za wynagrodzeniem, jakie będzie możliwe. Dawne placówki mogą nie istnieć...

W świecie teatralnym powstał kompletny chaos. Na zespołach poważnych zaciążył koszmar głębokich trosk o dzień jutrzejszy, gdy tymczasem wśród zespołów teatryków rewjowych zaznaczyła się niezwykle ruchliwość, idąca w parze z optymizmem. Adeptci wesolej muzy zaczynają już teraz łowić ryby w mętnej wodzie stosunków teatralnych w kraju, co w wyniku przyniesie nam przerost imprez kabaretowych i wogóle widowisk, lekką ręką zainprowizowanych.

Co nastąpi, jeśli wskutek rozbicia się sił obok imprez dyrektorskich zaczną „prosperować”, i teatry zespołowe? Konkurencja w najgorszych gospodarczo czasach zmuszać będzie do jeszcze mniejszego liczenia się z walorami artystycznymi i moralnymi sztuk, wystawianych dla zwabienia publiczności. Scena okaże się podporządkowaną gustom tłumu, któremu daleko jeszcze do kultury.

Wprawdzie mędrcy z za czerwonego kordonu pouczają, że sztuka jest przeznaczona właśnie dla mas i musi odpowiadać ich pojęciom w najszerzym zakresie, ale „przesąd burżuazyjny”. Zachodu mniema, że sztuka wyrasta wprawdzie z pnia narodu, ale istnieje po to, by nie schlebując masom prowadzić je coraz wyżej ku szczytom prawdziwej kultury i istotnego piękna.

Rozbicie placówek, które były niedoskonałe, ale miały swą tradycję i swą zasługę niewątpliwie nie jest krokiem naprzód, ale wstecz.

Poza temi ogólnymi bolączkami odstąpił obecny konflikt teatralny także „klasowe” oblicze wielkiego odłamu aktorów, co napędza goryczą obywatela, który w swym idealizmie identyfikował dotychczas aktora z wyidealizowaną sztuką. Tę piękną legendę pozwalającą widzowi z wielkim przejęciem śledzić piękne dramaty na scenie, rozwał niestety jeden z najlepszych rzemieślników sztuki reżyserskiej pan Leon Schiller ze Lwowa i zarazem wybitny „ideolog” ZASPU'u (Zw. Artystów Scen Polskich).

Pominawszy wygórowane postulaty materialne p. Schillera, streszczające się w żądaniu 12-miesięcznych sezonów, przymusowych podatków widzów teatralnych na imprezy ZASPU'u, opłat 500-złotowych za udzielenie dyrektorom teatrów pozwolenia na angażowanie członków ZASPU'u i t. p., wysunął p. Schiller w liście do redakcji „Robotnika” hasła, równające się walce o teatr kolektywny jako fragment walki klasowej, walki o obalenie dzisiejszego „zgnilego” ustroju społecznego. Terminologia, jaką się p. Schiller w swym orędziu posługuje, jest tego rodzaju, że pozostawia w cieniu „klasowość” stylu rewolucyjnej bibuły komunistycznej. Tyle w niem

zwrotów o „kolektywach” aktorskich i tyle przejawów nienawiści do „aktora-obywatela”.

Poglądy społeczne aktorów są ich rzeczą osobistą, lecz wystąpienie p. Schillera miało charakter „kolektywny” i dlatego społeczeństwo ma prawo domagać się przeczyszczenia atmosfery w ZASPU'ie i żądać, by żywiły umiarkowane się odgrodziły od zrewolucjonizowanych towarzyszy. Wymaga tego zarówno dobro teatru polskiego jak i względna ogólna poziom naszej kultury narodowej.

Poysłowy „trick” miliardera

Słynny mistrz sztuki kulinarnej kucharz królów i miliardarów w Escoffer, drukuje obecnie w jednym z pism angielskich swoje wspomnienia pod tytułem „60 lat przy ognisku kuchennym”.

Zśród licznych anegdot opowiadanych przez słynnego kuchmistrza znajduje się następująca.

„Pewien amerykański miliardar, podróżujący po Europie dla przyjemności, zawezwał mnie, polecając abym przyrządził jakiś bajeczny obiad dla dwunastu jego przyjaciół.

Po długich namysłach zestawilem listę dwudziestu najnowszych kreacji kulinarnych, przyczem każde danie kosztować miało tysiąc franków.

Ryby i ptaki podawane na stół miały na biesiadników spoglądać z półmisek — oczywiście z prawdziwych brylantów.

Szampań miał tryskać z fontanny urządzanej kunsztownie na środku stołu.

Dumny z mej pracy i pomysłowości wręczyłem miliardarowi wspaniałe przyozdobioną kartę potraw.

Amerikanin przeczytał ją z widocznym zadowoleniem.

— Wybornie! — zawołał — cudownie!... Ale wie pan co, obiadu nie będziemy wcale robić, tylko pan mi da dwanaście takich kart z wypisanem „menu”. To wystarczy, aby zaimponować moim przyjaciołom w Ameryce, jakie ja uczyt wydam w Europie!..

Hymn na cześć winnego grona.

Pewien wybiny lekarz niemiecki poddał badaniu wartości odżywcze rozmaitych gatunków owoców.

Palmę pierwszeństwa przyznaje jabłku, jako najzdrowszemu i nżyżyteczniejszemu o wocowi.

Następnie wymienia śliwkę, która posiada specjalne własności orzeźwiające.

Trzeba się tylko wystrzegać picia wody po śliwkach, ponieważ bardzo łatwo można wywołać nadzwyczaj silne zaburzenia żołądka we.

Brzoskwinie, pomarańcze, cytryny — posiadają również wysoką wartość dla organiz-

me, natomiast mniej właściwości odżywczych przypisuje wiśniom i czereśniom.

Hymn pochwalny wyśpiewał lekarz na cześć winnego grona.

Albowiem winogrona nie tylko leczą różne dolegliwości żołądka, wątroby, śledziony oraz żółtaczkę, ale podobno posiadają właściwości łagodzące melancholję, hipochondrję (choć robliwy rozstrój ducha) i depresję psychiczną.

Spożywanie winogron wpływa na wzmożenie serca oraz spotęgowanie energii życiowej.

Mysia lawina

Amerkańscy myśliwi udali się niedawno do wschodnich Chin, by zapolować na tygrysy. Niedaleko stacji Archau spotkali się ze zjawiskiem dotąd niewidzianem. Ludzie i zwierzęta uchodzili w popłochu przed jakimś niebezpieczeństwem.

Oto nieprzeliczone masy myszy ciągnęły ławą czterdzieści kilometrów szeroką i na pół kilometra głęboką. Wszelkie życie na drodze padało ofiarą tych małych gryzoni.

Myśliwi, którzy stawali oko w oko śmiało z krwiożerczymi tygrysami, uciekli w panicznym strachu razem z ludnością miejscową. Dwa dni i dwie noce umykali zanim się wydostali poza obręb groźnej nawały mysiej. Ten miliardowy najazd myszy można porównać jedynie z biblijną plagą egipską, jaką Jehowa zesłał na rozkaz Mojżesza na hardego Faraona, a również do legendy polskiej, kiedy to myszy zjadły okrutnego księcia Popieła na zamku w kruszwicy.

Podobne wędrowki gryzoniów, szczurów i myszy najczęściej i ostatnio prawie wyłącznie spotkać można jedynie na olbrzymich równinach Mandżurji i Chin, kiedy głód, częste zjawisko w tych stronaach, łączy rodziny gryzoniów w olbrzymie stada, później armje, a wreszcie w postaci lawiny pędzi je do innych miejscowości kraju z nadzieją lepszego zezowania.

Takich lawin nie może człowiek zatrzymać ani za pomocą ognia, ani rowów — gdyż w ciągu kilku minut rowy i ogniska zasypane są setkami i tysiącami trupów po których dalsze szeregi dają naprzód. W ten sposób prze-

bywają ruczaje a nawet mniejsze rzeczki. Stada sępów, jastrzębi i dzikich kotów dążą śladami takich fal gryzoniów zadają im dotkliwe szkody lecz luki te zapełniają wnet nowe masy, a okrutni prześladowcy często padają ofiarą żarłoczości i zbiorowej siły wędrujących gryzoniów.

Jedynie szerokie i głębokie rzeki stanowią istotne przeszkody dla tych wędrowników wtedy muszą one zmienić kierunek drogi, a często wracać drogą, którą już przebyli ogalając ją zupełnie ze wszystkiego, co może służyć jako pokarm — wtedy giną miliony, a wytrwalsze jednostki które przetrwają i te klęskę padają zazwyczaj ofiarami epidemii, która się zaczyna szerzyć w okresach takich głodówek i pomoru.

Przed dwoma laty podobne fale szczurów wędrowały z północnej Mandżurji do Syberji i groziły nawet większym miastom. Musiano do walki wysłać całe oddziały wojsk, które zapomocą ognia artyleryjskiego i półminowych starały się podzielić żywą lawinę na części zdezorientować poszczególne grupy co do kierunku ich wędrowki wprowadzając na manowce i wreszcie pozostała część jądro właściwe lawiny skierować w ten sposób ku rzece gdzie część gryzoniów utonąła reszta zaś podzielona na mniejsze grupy wyginęła w części skutkiem tyfusu szczurzego który ją pońscy uczeni sztucznie rozpowszechnili wśród gryzoniów

POPIERAJCIE L.O.P.P.



M A R J A N S Z O K A L S K I

Referent Wydziału Finansowego Magistratu m. Łodzi.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł w maj. Lejnie z. Lubelskiej, przeżywszy lat 40.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 9 b. m. o godzinie 11 rano w kościele św. Krzyża w Łodzi, poczem o godz. 5 po poł. nastąpi wyprowadzenie zwłok na Stary cmentarz katolicki z kaplicy przedpogrzebowej tegoż kościoła.

O czym zawiadamiają krewnych i przyjaciół zmarłego,

Matka z rodziną.

K R O N I K A K A L E N D A R Z Y K

Wtorek 8 września — Nar. Najśw. M. Panny

— 0-0 —

„RAKIETA” Same asy

MUZEUM MIEJSKIE historii i sztuki im.)

K. Bartoszewiczów (Pl. Wolności i
otwarte w środy, soboty i niedziele
od 11 — 4 po poł.

HELENOW Koncert ork. symf.

ARLEKIN — Sympatja Łodzi

K I N A:

APOLLO — Trójka.

BAJKA — Tajemniczy dzem

CASINO — Noce marokańskie

CAPITOL — Pochodnia

CZARY: — Walka w podziemiach

CORSO: — Pościg w płomieniach

GRAND-KINO — Anna Chryste

LUDOWY — Płomień miłości

LUNA — Dusze czarnych.

MIMOZA — Neapol śpiewające miasto

OSWIATOWY: — Dla dorosłych Branka po-
tępieńców dla młodz. Yakihi drwal

ODEON — Marynarz szuka miłości

PALACE — Miłość Teresy Roth

PRZEDWIOSNIE — Król jazzu

RESURSA — Pod symbolem hańby

SPLENDID: — Gdy się miłość budzi

WODEWIL — Marynarz szuka miłości

— 0-0 —

Przeciwko zatrudnieniu emerytów

Występują organizacje robotnicze

W związku z zapowiadaną redukcją pe-
rsonelu w szeregu instytucjach społecznych i
komunalnych, organizacje pracownicze zamie-
rzają wystąpić do odnośnych władz z żąda-
niem zwolnienia w pierwszym rzędzie w tych
instytucjach społecznych o charakterze publicz-
no-prawnym zatrudnieni są w charakterze ur-
zędników kontaktowych osoby pobierające e-
meryturę ze skarbu państwa tak samo przed-

tawia się rzecz w instytucjach prywatnych.
Faktem udowodnionym jest że emeryci pobie-
rający nieraz emeryturę w wysokości kilkuset
złotych miesięcznie zajmują ponadto stanowis-
ka również dobre płatne które zdaniem orga-
nizacji pracowniczych, w dobie wielkiego bez-
robocia winny być obsadzone przez osoby
wykwalifikowane pozostające bez pracy a ma-
jące na utrzymaniu rodziny. (s)

OGRANICZENIE DNI PRACY W ŁÓDZKICH fabrykach

Pogłębiający się kryzys gospodarczy oraz
ogólne zubożenie ludności powodują zmniej-
szenie się konsumpcji a w ślad zatem zmniej-
szenie się zbytu wyrobów włókienniczych i
przez to samo przyczyniają się do zbytniego
nagromadzenia towarów gotowych i ogranicze-
nia produkcji.

Z przyczyn powyższych niektóre zakła-
dy przemysłowe łódzkie ograniczają produk-
cję swą i zmniejszają liczbę dni pracy: Między
innymi zakłady zjednoczone Scheiklera i Gro-
hmana poczynając od początku bieżącego ty-
godnia ograniczył ilość dni pracy z 6 względ-
nie 5 do 3 dni.

Zakłady Jeneralnej Kampanji przemysłu
włókienniczego firmy Allart Rouseau i Co.
które dotychczas stanowiły wyjątek i bez prze-

rwly pracowały stale przez 6 dni w tygodniu
a nawet nadgodziny w tygodniu bieżącym z
powodu ograniczenia produkcji zredukowały
ilość dni pracy robotników do 5 a nawet 4ch
dni (a)

Zamach samobójczy

W bramie domu przy ul. Zgierskiej 30
usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie
jodyną 24-letnia bezrobotna Weronika Kup-
czyk zamieszkała przy ul. Gdańskiej 106. Des-
peratkę po przeplukaniu żołądka przewiezio-
no karetką pogotowia w stanie groźnym do
szpitala w Radogoszczu. Powodem rozpaczli-
wego kroku był brak pracy i środków do ży-
cia. (a)

DYREKTOR
K. WISNIEWSKI.

WITAMINY

Obok ciał białkowych i tłuszczów, we glównodanów oraz soli mineralnych, niezbędne są do normalnego odżywiania substancje, znane pod ogólną nazwą witamin. Dotychczas wykryto ich sześć odmian.

Witamina A. Doświadczenia prowadzone przez uczonych badaczy na szczurach wykazały, iż rozwijają się one i zyskują na wzroście i wadze albo też słabną i zatrzymują się w swoim rozwoju zależnie od tego, czy pożywienie ich mniej lub więcej obfituje w tłuszcz w postaci masła lub słoniny. W następstwie stwierdzono, że takie same wyniki daje żółtko jaj a także tran, oraz większość tłuszczów roślinnych. Otóż w produktach tych, a szczególnie w tłuszczu mlecznym (maśle) krył dr Funk w roku 1912 składnik rozpuszczalny w tłuszczu i posiadający wybitną wartość odżywczą. Nazwany przez niego Witaminą A. był składnik ten w ciągu ostatnich 19 lat przedmiotem nieustannych studiów, które stwierdziły, że znaczna część naszych produktów spożywczych uboga jest w witaminę A. Pierwszym źródłem witaminy A są zielone rośliny, poczem z pożywieniem dostaje się ona do organizmu zwierzęcego. Zawartość witaminy A w tłuszczach zwierzęcych jest ściśle związana z obecnością jej w paszy. Tak np. mleko jakie dają krowy w zimie znacznie uboższe jest w witaminę A, aniżeli mleko dawane przez nie w lecie. System odżywiania porzeczony ich, w szybkim czasie wyniszcza organizm osłabiając jego siłę odporną na zarazki chorobotwórcze. Szczególnie zwierzęce i niemowlęta ludzkie znoszą pokarm pozbawiony witaminy A pierwsze w ciągu 2-3 tygodnie w ciągu sześciu pierwszych miesięcy swojego życia, bez szkody dla zdrowia, po tym czasie brak witaminy A w odżywianiu zaznacza się wyraźnym spadkiem siły i spadkiem wagi. Głównymi dostawcami witaminy A w diecie normalnej jest: mleko, żółtko jaj, oraz zielone jarzyny.

Witamina B. Badania przyczyn powstania nigdy bardzo rozpowszechnionej na wschodzie choroby beriberi doprowadziło do wykrycia w pewnych produktach spożywczych obecności substancji przeciwno-nerwowej, posiadającej zdolność ustrzegania od beriberi.

Substancją tą jest witamina B, posiadająca nadto znaczną wartość odżywczą. Ostatnio profesor Jansen i Donath pracujący w specjalnym laboratorium w Indiach Holenderskich, o trzymali sól krystaliczną, która zdaje się być skoncentrowaną witaminą B nad czym w dalszym ciągu prowadzone są przez licznych chemików szczegółowe badania. Witamina B odkłada się we wszystkich nasionach roślinnych oraz w warstwie korowej ziarna. Z produktami roślinnymi tak samo jak witamina A, dostaje się i witamina B, do organizmu zwierzęcego. Szczególnie obfitują w witaminę B: żółtko jajka, mleko, wątroba oraz mózg zwierząt żywności normalnie. Drożdże wyrabiane na słodzie odkładają znaczne ilości witaminy B, gdy drożdże wyhodowane na sztucznych podłożu nie posiadają jej wcale. Sok owocowy, tak często obecnie zalecany w diecie mleczno-roślinnej, zwłaszcza u dzieci i chorych stanowi składnik obfitujący w witaminę B. Tak samo owoce i zielone jarzyny są źródłem zapatrywania w nie organizmu.

Witamina C. Witaminy C są substancją przeciwschorbutową, odgrywającą doniosłą rolę w odżywianiu. Ostatnio zwracają lekarze uwagę, że większość stanów wzmoczonej pobudliwości nerwowej, upadków siły żywotnych powstrzymania czy opóźnienia wzrostu u dzieci, może być skutecznie leczona dodatkiem produktów przeciwschorbutowych, do odżywiania nazbyt ubogiego w witaminę C, które odgrywa dwójaką rolę w odżywianiu nie tylko chronią przed skorbutem, ale podawanie ich w dostatecznej ilości wpływa też na uodpornienie tkanek wobec atakujących je mikroorganizmów chorobotwórczych. Sok cytryny, pomarańczy i pomidorów najbardziej jest zalecany w tym kierunku. Wobec tego, że witamina C ulega zniszczeniu przez półgodzinne nagrzewanie do stu stopni, niema w mleku gotowanym, skondensowanym, w mięsie wędzonym, ani też w sterylizowanych konserwach jarzynowych.

Witamina D. Witaminy D są środkiem chroniącym od powstania krzywicy. Noszą one również nazwę „witamin słońca” gdyż są produktem bezpośredniego oddziaływania światła słonecznego, czy pochodzących z innego

źródła promieni ultrafioletowych, na ergosterynę, wchodzącą w skład znacznej liczby roślin a także tkanki zwierzęcej nie wyłaczając skóry ludzkiej. Poddając się działaniu promieni ultrafioletowych, ułatwiamy naskórkowi naszemu jego rolę wytwarzania witaminy D. Działanie ich doprowadzone do wyższego natężenia wywołuje opaleniznę naskórka pobudza obieg krwi pod skórą, co z jednej strony przyspiesza przetwarzanie się ergosteryny w witaminę D, z drugiej zaś wchłanianie przez krew witaminy D pobudzają w znacznym stopniu jej krążenie. Głównym źródłem dostarczania witaminy D jest tran steklisza, żółtko jaj, mleko, smietana.

Witamina E. Witaminy E, względnie mało jeszcze zbadane, są substancją rozpuszczalną w tłuszczu i zawartą w wielu produktach roślinnych i zwierzęcych. Ze względu na potrzebę są one organizmowi w nader skąpych ilościach, przyjąć można, iż wszelkie pożywienie zawiera wystarczającą ich dawkę. Działanie witaminy E podobne jest do działania witaminy A.

Witamina G. Witaminy G mają nader doniosłe znaczenie dla sprawy wzrostu i ogólnego odżywiania dzieci oraz młodzieży. Pożywienie ubogie w witaminę G, wywołuje zaburzenia przewodu pokarmowego, powikłane stanami depresji psychicznej, często również chorobami skóry, opóźnia wzrost dzieci i przyspiesza uwiad starczy, zatem wpływa na skrócenie życia. Produktem spożywczym najbogatszym w witaminę G, jest mleko. Dość obfitym ich źródłem jest chude mięso, jaja oraz zielone jarzyny.

Charakterystyczną cechą witaminy G, w przeciwieństwie do witaminy A i C jest ich odporność na wysoką temperaturę tak, że mleko nawet po gotowaniu nie traci na swej wartości jako ich posiadaczka.

Poza powyższymi sześcioma rodzajami witamin, sygnalizują najnowsze badania istnienie jeszcze innych zbyt mało jednak stwierdzona jest ich natura i ich działanie aby można było określić bliżej ich wartość odżywczą.

Dr. S. C.

— 4 —

Rok szkolny już w pełni !!!

Czyś zaopatrzył się w materiały piśmienne i przybory szkolne ???

Najtańsze źródło zakupu

W nowo utworzonym sklepie Materiałów piśmiennych i przyborów szkolnych

PRZEJAZD Nr. 12, tel. 240-55.

Na składzie wagi precyzyjne do sprawdzania prawdziwości monet firmy „ELIKA”.

Pracownia Górsetów

M-me Agne.

Zielona 15

poleca paski i biustonosze z najprzedniejszych francuskich materiałów po cenach niskich.

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie dżartermia.

Elektroterapia

POŁUDNIOWA Nr. 23

Tel. 201-93

od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedzielę od 9—1 p.p. Dla niezamożnych ceny łecznic.

B. więźniowie

którzy by mogli listownie lub osobiście uzyskać dyskretnej informacji o stosunkach panujących w więzieniu, proszeni są o skierowanie tychże do Redakcji „Rozwoju” — — —

Starszy samodzielny ogrodnik

z wieloletnią praktyką do handlowego i prywatnego zakładu ogrodniczego w Łodzi poszukiwany.

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw sub O. M. do redakcji niniejszego pisma.

Uwaga!

PLACE NOWE CHOJNY

W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Müllera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych. Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front 1 piętro, w godz. od 10—2

Uwaga!

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

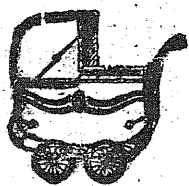
poleca obuwie, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego po cenach konkurencyjnych

SKŁAD WĘGLA, DRZEWA I KOKSU A. Schwartz

PRZEJAZD 90, tel. 116-14
dojazd tramwajem Nr. 15 przy Przędzalniczej

Poleca węgiel górnośląski i dąbrowiecki pierwszorzędnej jakości, niekoksujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe: w szczepach i rębane. Dostawa do domów w każdej ilości.
CENY NAJNIŻSZE



WOZKI dziecięce, **ŁOZKA** metalowe, **MATERACE** higieniczne, **PATENT** WYŻMACZKI amerykańskie, **UMYWALKI**. Na dogodnych warunkach w **Fabrycz. Składzie „DOBROPOL”**. Łódź, Piotrkowska 73, tel. 154-61 w podwórzu.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano
5—7.30 popoł.

Już czas zaopatrywać się w mundurki i płaszcze szkolne, oraz czapki do wszystkich szkół po cenach znacznie zniżonych.

MAGAZYN
UBIORÓW
MĘSKICH

Stanisław Nowak

Piotrkowska 162, róg Główniej

UWAGA! Przyjmuje się zamówienia z własnych i powierzonych materiałów według najnowszych żądań. Firma egzystuje od 30 lat.

Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości

w **Spółce Szwerców**

PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność: detaliczna sprzedaż skór trwałych na wodę

Nr. spr. 2041.

Polew edyktałny.

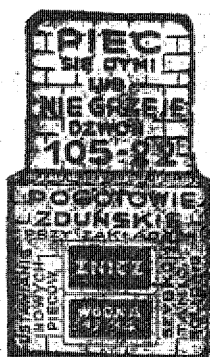
W sprawie o nieważność małżeństwa Józefa i Ewy z Wodnickich małżonków Chrzanowskich, na mocy decyzji Sądu Biskupiego, w dniu 28 sierpnia 1931 r. zapadłej, wzywam Józefa Chrzanowskiego, z pobytu niewiadomego aby w dniu 28 września 1931 r. o godzinie 10 przed południem stawiał się osobiście, w charakterze pozwanego, w Sądzie Biskupim w Łodzi (Ks. Skorupki 1), — pod zagrożeniem: że jeżeli wspomniany Chrzanowski w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się, za nieposłusznego prawa (contumax) uznany zostanie i od wyroku, jaki po zaocznym przeprowadzeniu sprawy zapadnie prawo apelacji służyć mu niebędzie.

Oficjał Ks. Dr. Jan Bączek,

Notariusz Sądu Ks. Antoni Woroniecki.

Dr. H. Reiterowski powrócił

Ewangelicka 1, Telefon 166-90
Przyjmuje od 3—4 i od 7—8 w.



SKŁEP KAZIMIERZ Zielonko

AL. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do naprawy.

Ogłoszenia drobne.

Różne

PIANISTA rutynowany nauczyciel muzyki (Petersburg, Konserw) udziela lekcji początkującym i zaawansowanym. Zgierska 11 Świątkowski.

RUTYNOWANY nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie maturalnym, do szkół kadetów i zawodowych. Wyniki pewne. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza.

BRULJONY zeszyty, ołówki, stalówki i wszelkie przybory szkolne kupujcie w dobrych gatunkach w znacznej od 25 lat firmie: K. Bogusławski w Łodzi ul. św. Andrzeja 3.

PRZYJMIE na mieszkanie ucznia (ee) małżeństwo bezdzietne Nawrot 1-a m, 29.

POKOJ do wynajęcia zaraz. Wejście niekrepujące. Cena przystępna. Brzezińska 39, front 2 piętro. Szejkowski.

BATERJE anodowe „Maxima” z gwarancją, ceny najniższe. Fabryka: w Łodzi. Abramońskiego 7 (dawn. Gubernatorska)

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią oraz lokal fabryczny od gospodarza. Gdańska 131.

FRANCUSKIEGO udziela długoletnia nauczycielka szkół średnich. Tamże francuskie przedszkole. Nawrot 38 m, 3.

Posady i prace

POTRZEBNA bufetowa do samodzielnego prowadzenia piwiarni u samotnego. Przejazd 33.

MATURZYSTA poszukuje korepetycji wzajemian za utrzymanie. Zgłoszenia do redakcji pod „Maturzystą”.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Przejazd 65, Gospodarz.

POTRZEBNY uczeń do drukarni Rozwoju. Zgłaszać się o 7 wieczór.

KTÓRY (a) z Panów (6) Adwok. lub Apl. podejmie się prowadzenia poważniejszej sprawy w Łodzi po procent. Upoważnienie tylko chrześcijanina (ke). Oferty „A. B.” do Rozwoju.

POTRZEBNI damscy krawcy. Wólczańska Nr. 75 m. 34.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM magiel, wiadomość: Wilanowska 21 (Widzew) B. Solarek.

Zagubione dokum.

ZAGINAŁ wyciąg z ksiąg stałej ludności wyd. przez gm. Grzybki, pow. Turek na imię Edwarda Sitarka

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczaj. 14 gr., nekrologi 30 gr., komun. 25 gr. ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielone na 6, 24 i 10 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przynajmniej przez 1 miesiąc bez uprzedniego zawiadomienia — „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabianicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Redaktor naczelny i Wydawca: inż. T. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego. Redaktor odpow. Walerjan Zuchowski.